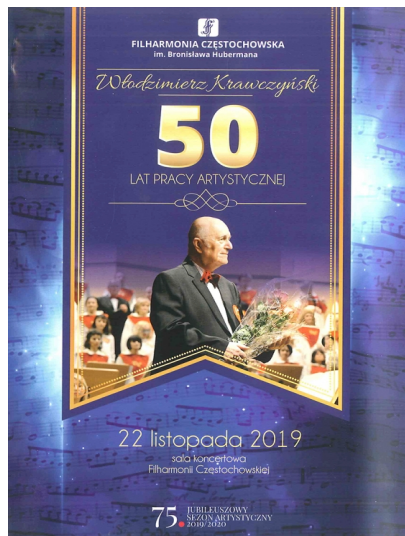


## POWIEDZCIE TO DALEJ - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---



*22 listopada 2019 - sala koncertowa Filharmonii Częstochowskiej*

SŁOWA: ks. Jan Twardowski

MUZYKA: Włodzimierz Krawczyński

INSTRUMENTACJA: Tomasz Chmiel

ORKIESTRA SYMFONICZNA FILHARMONII CZĘSTOCHOWSKIEJ

## **POWIEDZCIE TO DALEJ - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ**

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

### **CHÓR FILHARMONII CZĘSTOCHOWSKIEJ COLLEGIUM CANTORUM**

soliści: Agata Włdera, Małgorzata Siadlak, Weronika Kępka, Beata Nowicka Grzegorz Rogut,  
Michał Kiepura, Michał Gębala,

przygotowanie chóru: Janusz Siadlak

### **CHÓR BASILICA CANTANS ARCHIKATEDRY CZĘSTOCHOWSKIEJ i WIT**

przygotowanie chóru: Włodzimierz Krawczyński, Zygmunt Nitkiewicz

dyrygent: TOMASZ CHMIEL

prowadzenie koncertu: Beata Młynarczyk

## **Włodzimierz Krawczyński**

Wychowany w domu o dużych tradycjach muzycznych. Został muzykiem dzięki ojcu, multiinstrumentaliście i śpiewakowi (bas baryton), który uczył się przed wojną organistówki w słynnej szkole muzycznej Wawrzynowicza w Częstochowie, a w czasie wojny był organistą na Jasnej Górze. Od trzeciego roku życia Włodzimierz Krawczyński uczestniczył w spotkaniach muzycznych, odbywających się w domu rodzinnym w Częstochowie. Studia muzyczne podjął w Cieszynie i Katowicach, gdzie uczył się harmonii w klasie prof. Józefa Świdra oraz gry na

instrumentach. Nie chcąc ograniczać się tylko do muzyki, był również słuchaczem studiów kulturoznawczych Uniwersytetu Łódzkiego w dziedzinie teatrologii u prof. Eleonory Udalskiej, a także prawa i administracji. W roku 1977 ukończył Wydział Pedagogiki Pracy Kulturalno-Oświatowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.

Wielki wpływ na wybór muzycznej drogi życia młodego człowieka, wykazującego zainteresowania w różnych kierunkach, miał profesor chóralistyki Emanuel Guziur, który odkrył w nim predyspozycje do dyrygentury. Włodzimierz Krawczyński został więc słuchaczem studium dyrygenckiego w klasie prof. Emanuela Guziura, a także studiów w zakresie dyrygentury chóralnej prof. Jana Wojtachy (w latach 1963-1970). Konsultacje dyrygenckie pobierał u Stanisława Krukowskiego, Edmunda Kajdasza, Leona Jelonka i Zygmunta Hassy.

W 1969 roku z uczniów liceum im. Juliusza Słowackiego w Częstochowie założył Zespół Pieśni Dawnej, z którego wywodzi się wielu śpiewaków, także operowych, oper warszawskiej i śląskiej. Zespół występował w Polsce i poza granicami przez dwadzieścia lat, zdobywając wiele nagród wojewódzkich, ogólnopolskich i zagranicznych. Następnie Włodzimierz Krawczyński podjął się dyrygentury znanego męskiego chóru - Rzemieślniczego Chóru „Pochodnia” z przedwojennymi tradycjami, a po nim męskiego chóru „Cantores Czenstochoviensis”, Żeńskiego Chóru Nauczycielskiego oraz jasnogórskiego chóru „Clara Montana”. Jego europejskie trasy koncertowe - wraz z chórami, których był dyrygentem - prowadziły od Anglii po Cypr, od Finlandii po Hiszpanię.

W latach siedemdziesiątych XX wieku był dyrektorem Festiwalu Jeunesses Musicales w Częstochowie. Przez kilka lat brał udział wraz z chórami, których był dyrygentem, w cyklu koncertów dla radia i telewizji w Katowicach, nagrywając między innymi utwory gospel.

W latach 1975-1981 był dyrygentem chóru Wydziału Wychowania Muzycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.

W 1992 roku otrzymał propozycję zorganizowania cyklu koncertów z chórem „Clara Montana” i aktorami scen polskich w bazylice jasnogórskiej. Odebyły się trzy koncerty: kolęd z udziałem Elżbiety Starosteckiej i Jerzego Kamasa, pieśni wielkopostnych z udziałem Magdaleny Zawadzkiej i prof. Juliana Gembalskiego, pieśni maryjnych z udziałem Mai Komorowskiej.

Od roku 1997 jest dyrygentem chóru „Basilica Cantans” Archikatedry Częstochowskiej i Wyższego Instytutu Teologicznego w Częstochowie, który po ponad dwudziestoletniej działalności pod jego batutą, występując w licznych konkursach, festiwalach, a także uczestnicząc w formach oratoryjnych i operowych, zdobył liczne nagrody i wyróżnienia. Od roku 2012 prowadzi także chór „Cantate Deo” przy parafii Św. Apostołów Piotra i Pawła w Częstochowie.

Jest laureatem nagród Ministra Kultury, Ministra Oświaty oraz Kuratora Oświaty w Katowicach, także laureatem "Nagrody dla Najlepszego Dyrygenta - XII edycji festiwalu Legnica Cantat i Festiwalu Polskiej Pieśni Chóralnej w Katowicach.

Na dorobek kompozytorski Włodzimierza Krawczyńskiego składają się pieśni solowe i chóralne do tekstów księdza Jana Twardowskiego, pieśni solowe do wierszy Haliny Poświatowskiej i Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, cykl pieśni na chór żeński do tekstów Kazimierza Iłakowiczówny oraz pieśni sakralne na chór mieszany.

### **ks. Jan Twardowski**

Od najmłodszych lat istotną rolę w kształtowaniu wrażliwości przyszłego poety odgrywały atmosfera domu rodzinnego, rokoczne wakacje na wsi i lektury. Postacią na zawsze wpisaną w kształtowanie osobowości i duchowości Jana Twardowskiego była matka (obecna później w całej twórczości) - pierwsza nauczycielka wiary i literatury. Ojciec natomiast był przewodnikiem po historii, kształtując w czwórce swoich dzieci przywiązanie do tradycji patriotyczno-religijnej.

Jako uczeń męskiego gimnazjum o profilu matematyczno-przyrodniczym debiutuje wierszem Skarga na łamach międzyszkolnego pisma młodzieży gimnazjalnej „Kuźnia Młodych” (1932), w którym z czasem staje się redaktorem działu literackiego; tu publikuje wiersze, nowele, recenzje, wywiady z pisarzami. W 1937 roku wydaje w Warszawie debiutancki tomik wierszy Powrót Andersena (w nakładzie 40 egzemplarzy). W roku 1945 podejmuje naukę w warszawskim seminarium duchownym; w roku 1948 kończy przerwane wojną studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim i przyjmuje święcenia kapłańskie.

Praca wikarego w wiejskiej parafii pod Warszawą (Żbików) oraz nauczanie religii w szkołach specjalnej i wiejskiej wpływają na całe późniejsze kapłańskie życie. Wcześniejsze przeżycia wojenne, utrata większości przyjaciół, udział w pracach konspiracyjnych warszawskiego podziemia w czasie powstania 1944 roku, a także pierwsza praca na wsi, świat tamtejszej

przyrody - przenikają do autobiograficznej liryki Twardowskiego. Praca z dziećmi niepełnosprawnymi kształtuje obrazowy, prosty język przekazu nauk ewangelicznych.

Od 1946 r. powojenne wiersze publikuje w czasopismach warszawskich; następnie w latach 1946-1952, 1957-1997 w „Tygodniku Powszechnym” oraz czasopismach literackich i społecznych, i włącza je do wydawanych tomów poezji. Pierwszy powojenny tom pt. Wiersze wydaje w 1959 r. już po powrocie do Warszawy. W 1970 r. publikuje zbiór wierszy pt. Znaki ufności, uznany przez krytykę i czytelników za przełomowy w polskiej liryce religijnej, a w 1973 zaczyna wydawać książki dla dzieci (jak pierwsza, dedykowana matce: Zeszyt w kratkę), czym rozpoczyna drugi nurt swojej twórczości. Edycją Wszędy pełno Ciebie (1991) zapoczątkowuje tworzenie trzeciego nurtu: prozy kaznodziejskiej.

Przekład wierszy z tomu Znaki ufności (Ich bitte um Prosa. Langzeilen, Einsiedeln 1973) otwiera drogę późniejszym (wydawany także po śmierci autora) tomom przekładów liryki oraz prozy na kilkadziesiąt języków obcych, nie tylko europejskich. Tłumacze, także spoza Kościoła rzymsko-katolickiego, podkreślają ekumeniczny wymiar tej twórczości (liryki, rozważań ewangelicznych, opowiadań dla dzieci, wspomnień, aforyzmów) i wprowadzają ją do kręgów protestantyzmu, prawosławia, greko-katolicyzmu, judaizmu.

Od lat siedemdziesiątych XX wieku Twardowski odbywa niezliczone spotkania autorskie w całym kraju. Z czasem - mimowolnie, bez zabiegania o popularność - staje się autorytetem moralnym (także w kręgach laickich) i patronem licznych szkół.

Otrzymał nagrody, m.in.: im. Brata Alberta, polskiego Pen Clubu im. Roberta Gravesa, Fundacji Alfreda Jurzykowskiego (Nowy Jork), im. Władysława i Nelli Turzańskich (Toronto), Ministra Kultury i Sztuki, Miasta Stołecznego Warszawy, wydawców („Feniks”, „Ikar”, „Totus”, zwany „katolickim Noblem”); Rady Miasta Stołecznego Warszawy; Marszałka Województwa Mazowieckiego; tytuły, m.in.: Kawalera Orderu Uśmiechu, doktora honoris causa KUL; honorowego prałata Jego Świątobliwości; medale, order, krzyże, m.in.: Medal im. Janusza Korczaka, Order „Polonia Mater Nostra Est”, Medal Senatu Rzeczypospolitej, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (2006 pośmiertnie).

Publikacjami prezentującymi zróżnicowaną twórczość Jana Twardowskiego są wybory i zbiory wierszy, tomy rozważań biblijnych oraz opowiadań dla dzieci, a także wybory aforyzmów i wspomnienia.

### Pozostało w pamięci

Z poezją księdza Jana Twardowskiego zetknąłem się około 1985 roku. Wcześniej moje próby pisania muzyki do wierszy dotyczyły takich poetów, jak Ludwik Jerzy Kern, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, które to utwory w postaci słowno-muzycznej wystawiałem z młodymi ludźmi w klubach spółdzielczości, w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Częstochowie, na koncertach wyjazdowych. Stworzyłem także kilka pieśni do tekstów Wisławy Szymborskiej i Jana Pawła II, a także częstochowskiej poetki Haliny Poświatowskiej oraz Kazimierzy Iłakowiczówny. W moim dorobku znajdują się także utwory sakralne na chór mieszany a capella.

Tymczasem ksiądz Jan Twardowski „dojrzywał w swojej spokojności”. Pewnego dnia 1995 roku jedna z koleżanek polonistek podarowała mi tomik jego poezji. Początkowo przeglądałem wiersze jak obrazki, stopniowo zagłębiając się w ich treść - prostą, a jednocześnie prawdziwą i jakże piękną w „swojej śpiewności”. Celowo używam słowa „śpiewność”, bo z każdą stroną, z każdym wierszem, pojawiał się najpierw rytm (czasem prosty, czasem złożony, czasem nadliczbowy nieparzysty), a następnie tworzyła się linia melodyczna, zależna od nastroju i tematyki wiersza.

Zdaję sobie sprawę ze swojej niedoskonałości, ale wiersze te stały mi się tak bliskie, że postanowiłem odtworzyć ten świat poetycki księdza Jana na swój sposób - z moją muzyką. W konsekwencji w 1995 roku powstał spektakl Powiedzcie to dalej. Miałem wiele szczęścia. Spotkałem na swojej drodze zarówno ludzi młodych, jak i dorosłych, zachwyconych poezją księdza Twardowskiego. Dzięki nim i ich pasji mogłem zrealizować to przedsięwzięcie.

Jakiś czas później miałem przyjemność spotkać samego autora wierszy, wspaniałego człowieka - wyciszonego i skromnego, księdza Jana Twardowskiego. Nadarzyła się okazja prezentacji programu przed samym Autorem. W Olsztynie pod Częstochową w oazie młodzieżowej, odbył się godzinny spektakl. Ksiądz Jan siedział zadumany w głębokim fotelu - i słuchał. Zakończyłem program i... cisza. Dziwnie się czułem przed samym Autorem.

Zerwała się burzliwa dyskusja: plusy i minusy. Na koniec, ksiądz Twardowskiego zapytał jeden z młodych ludzi: „Księżo Profesorze, po co muzyka do tak pięknych wierszy?”. Pamiętam, ksiądz Jan podniósł okulary, spojrzał na rozmówcę, i ze swoim potulnym uśmiechem, odpowiedział pytaniem na pytanie: „Młody człowieku, czy ty słyszałeś to samo, co ja?”

## POWIEDZCIE TO DALEJ - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

Pozostało mi to w sercu na zawsze. Stąd i ten program. Dziwne te wiersze. Wystarczy, że zastanowić się nad ich treścią, a muzyka sama towarzyszy poetyckim wersom.

Wznowienie programu miało miejsce w 2015 roku w Parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Częstochowie w wykonaniu tamtejszego Teatru Poezji i Muzyki oraz chóru „Cantate Deo”. Jakże inny świat piękna i prawdy otworzył się wówczas dla nas wszystkich. Spektakl Powiedzcie to dalej został wykonany przez zespół najpiękniej, jak to było możliwe. Świadczyły o tym zasłużone brawa i znakomite recenzje.

Składam podziękowania dla księdza Kanonika Janusza Wojtyły, za stworzenie wspaniałej atmosfery pracy dla spektaklu Powiedzcie to dalej.

W roku 2019 obchodzę pięćdziesięciolecie pracy artystycznej. Chciałem przeżyć ten jubileusz w zaciszu domowym, przeglądając pamiątki: afisze, zdjęcia, kroniki, nagrania koncertów, ale podczas rozmów z moim przyjacielem, Ireneuszem Kozera, dyrektorem Filharmonii Częstochowskiej, „wypłynęła” moja „pięćdziesiątka”. Spektakl Powiedzcie to dalej otrzyma nowe życie, tym razem w wykonaniu muzyków orkiestry symfonicznej Filharmonii Częstochowskiej pod dyрекcją Tomasza Chmielą, solistów i chóru Collegium Cantorum pod dyрекcją Janusza Siadlaka oraz Chóru Archikatedry Częstochowskiej i Wyższego Instytutu Teologicznego „Basilica Cantans”, prowadzonego przeze mnie i Zygmunta Nitkiewicza. Aranżację orkiestralną utworów przygotował Tomasz Chmiel. W związku z tym wydarzeniem zostaje wydany zbiór pieśni, czy-jak to ładnie nazwała dr Aleksandra Iwanowska - „śpiewnik”.

Serdeczne podziękowania składam JE Księdzu abp Wacławowi Depo, Kurii Metropolitalnej w Częstochowie oraz proboszczom Archikatedry Częstochowskiej: księżom Marianowi Dudzie (założycielowi chóru „Basilica Cantans”), Stanisławowi Gębce, Janowi Niziałkowi i Włodzimierzowi Kowalikowi, którzy ponad 20 lat opiekowali się chórem „Basilica Cantans” i czuwali nad moją działalnością artystyczną.

Dziękuję również Księdzu Biskupowi Andrzejowi Przybylskiemu, który przed dwudziestu laty był organizatorem spotkania z księdzem Janem Twardowskim w Świętej Puszczy w Olsztynie pod Częstochową i jednym z pierwszych słuchaczy koncertu, a bez którego pomocy nie byłoby tego wydarzenia.

Specjalne podziękowania składam na ręce Pani dr Aleksandry Iwanowskiej - której ksiądz Jan powierzył prawa autorskie i dalszą opiekę nad twórczością - gdyż swoją wybitną znajomością tematu podtrzymywała mnie na duchu, przesyłając płyty z nagraniami pieśni i koncertów, książki ks. Twardowskiego oraz publikacje z nim związane oraz pocztówki z aforyzmami księdza poety, a także z życzliwością pomagała mi w opracowaniu śpiewnika. Dziękuję także Naczelnikowi Wydziału Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miasta Częstochowy, Panu Aleksandrowi Wiernemu, za jego zrozumienie świata poezji i okazaną mi pomoc.

Dziękuję Panu Ireneuszowi Kozarze, dyrektorowi Filharmonii Częstochowskiej, za poświęcony mi czas w rozmowach i „nieugiętą wolę” w sprawie prezentacji utworów na deskach Filharmonii. Dziękuję Panu Zygmunutowi Nitkiewiczowi - mojemu bratu w muzyce - za doradztwo, wspólne wykonania oraz korekty materiałów muzycznych.

Z serca płynące podziękowania dla mojej przesympatycznej chórzystki z chóru „Cantate Deo”, Pani Marleny Juretko, która podjęła się trudnej i jakże ważnej pracy nadania obrazu graficznego mojej twórczości artystycznej.

Dziękuję również Siostrze Agnieszce z Kurii Metropolitalnej za pomoc w drukowaniu materiałów nutowych dla chóru.

Na zakończenie - najważniejsze słowo dla mojego pierwszego recenzenta i anioła stróża - mojej Żony: Dziękuję, Elu!

*Włodzimierz Krawczyński Częstochowa, listopad 2019*

### Postscriptum

Liryka Jana Twardowskiego od wielu już lat przekracza granice. I te w dosłownym rozumieniu, geograficzne (poprzez tłumaczenia na różne języki), i wyznaniowe (trafiając do odbiorców różnych religii), i te, które słowo drukowane przenoszą w inny artystyczny wymiar. Powstające prace plastyczne, których autorami są profesjonalni i nieprofesjonalni artyści - obrazy, grafiki, rysunki, rzeźby, ekslibrisy, czy wycinanki - tworzą nurt artystycznej recepcji wierszy Twardowskiego. Są one związane z osobą autora, konkretnymi utworami, czy ogólnym klimatem twórczości. Natomiast muzyka dopisywana do wybranych tekstów poetyckich,



przenosi je w nurt poezji śpiewanej.

Od wielu już lat coraz liczniejsi kompozytorzy sięgają po tę twórczość. Rezultatem są spektakle słowno-muzyczne, oratoria, pieśni, piosenki wykonywane przez zespoły wokально-instrumentalne, chóry oraz indywidualnych artystów. Fonoteka z utworami Jana Twardowskiego z roku na rok staje się bogatsza. Ukazało się już ponad dwadzieścia płyt monograficznych, a pojedyncze utwory można znaleźć na płytach kilkudziesięciu wykonawców.

Jak bardzo poezja Twardowskiego pobudza wyobraźnię artystyczną, świadczą efekty organizowanych na szczeblach od szkolnego po ogólnopolski, amatorskie i profesjonalne konkursy literackie, recytatorskie, plastyczne oraz kompozytorskie.

Zdarzyło się, że twórczość poetycka Jana Twardowskiego, który nigdy nie mówił o sobie, że jest poetą, ale księdzem piszącym wiersze, zainteresowała Włodzimierza Krawczyńskiego, muzyka, który z kolei nie nazywa siebie kompozytorem, ale tym, który pisze muzykę. A czuje ją wtedy, kiedy czyta wiersze. Kto wie, może właśnie to podejście do samych siebie, pełne pokory i dystansu, zbliżyło obu twórców, którym we własnej twórczości bliższa jest prostota niż patos. Włodzimierz Krawczyński kompozytorskim uchem „usłyszał” wiersze, które wraz z własną muzyką ułożył w cykl zatytułowany - jak jeden z wierszy ks. Twardowskiego - Powiedzcie to dalej. Nietrudno właśnie w takim wyborze tytułu, odczytać intencje kompozytora i jednocześnie dyrygenta chórów, wykonujących te utwory. Warto tu wspomnieć, że podobną intencją - przekazywania dalej poetyckich refleksji księdza poety - kierowała się tłumaczka wierszy ks. Twardowskiego na język białoruski, nadając wydanemu w 2018 roku w Mińsku dwujęzycznemu tomikowi taki sam tytuł\*. Podobnie jak wiersze wybrane przez tłumaczkę do polsko-białoruskiego tomu, tak wiersze wybrane przez kompozytora, i - niezależnie - przez oboje nazwane tą samą poetycką frazą, odsłaniają świat bardzo osobistych przeżyć ich autora. Pracę nad cyklem Powiedzcie to dalej kompozytor podjął w roku 1993 i kontynuował do 1999. Gotową część programu - wraz z chórem młodzieży szkolnej - miał okazję wykonać w Olsztynie pod Częstochową w obecności księdza poety (1997 r.). Przedstawione wówczas utwory słowno-muzyczne oraz kolejne, opracowywane w następnych latach (do roku 2014) weszły do repertuaru chórów, których on sam jest dyrygentem: „Cantate Deo” przy parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Częstochowie oraz „Basilica Cantans”, chóru Archikatedry Częstochowskiej i Wyższego Instytutu Teologicznego w Częstochowie.

Kompozytor wydzielił najważniejsze dla twórczości Twardowskiego tematy: biblijne - Bóg, Matka Boża, Pan Jezus; inspiracje autobiograficzne - matka, przeżycia wojenne, spotkania, przemijanie; religijne - wiara, nawrócenie, modlitwa. W programie wyeksponował motyw dla liryki księdza poety najważniejszy: miłość w różnych jej odcieniach.

Dla księdza Twardowskiego pisanie wierszy było nie tylko zatrzymaniem autentycznych przeżyć, wzruszeń, zadziwień, czy zachwyty dla świata stworzonego. Było także, a może przede wszystkim, dopełnieniem pracy kapłańskiej, drogą wyznania wiary. Często podkreślał: „W świecie niewiary próbuję mówić o wierze, w świecie bez nadziei - o nadziei, w świecie bez miłości - o miłości”. Cel pracy zarówno kapłańskiej, jak i poetyckiej, widział jasno: budzić nadzieję, ożywiać uczucia zachwyty i wdzięczności, pokazywać i przywracać sens życia,

którego nie można zrozumieć bez Ewangelii, przybliżać drogę do Boga i nie starać się Go zrozumieć, ale uwierzyć w Niego i Jemu wiarą dziecka, Włodzimierz Krawczyński, dobierając nastrój kompozycji, linię melodyczną, formę akompaniamentu, mówi z ks. Twardowskim jednym głosem: o relacji z Bogiem, wszelkich stanach duszy człowieka - miłości, samotności, radości, cierpieniu, rozpacz, tęsknocie, lęku wobec przemijania i śmierci oraz nadziei. Nadto językiem muzycznego żartu stara się oddać subtelności języka poezji ks. Twardowskiego, pełnego paradoksów, gry słów i „humoru dyskretnego uśmiechu”.

Wszystko to sprawia, że dzięki kompozytorowi wiersze księdza poety otrzymują nowe życie i wychodzą daleko poza granice słowa drukowanego. Włodzimierz Krawczyński wzbogaca słowo pisane o nowe doznania. Przenosi je do świata muzyki i wzruszeń, dla jednych tylko artystycznych, dla innych, dodatkowo, religijnych. Wpisuje je tym samym w intencje ks. Twardowskiego, wypowiedziane w wierszu Spostrzeżenie:

*Mój Boże, żeby patrząc na koncercie  
na ludzkie ręce pąsowe od oklasków  
po prostu zacząć się modlić –  
bo to Ty rozdmuchujesz iskry we wszystkich słomkach serca artysty  
aż bucha pożar tez*

Obu twórców - i poetę, i kompozytora - łączy coś jeszcze. Twórczość rodzi się z potrzeby ich serc. Przez co jest tak prawdziwa, szczerza i autentyczna, bliska czytelnikom i słuchaczom, bo przefiltrowana przez własne doświadczenia i własną wrażliwość.

Obaj twórcy - ksiądz Twardowski w sferze słowa, Włodzimierz Krawczyński w sferze muzyki - niczego do końca nie dopowiadają, ani tym bardziej nie narzucają. Interpretację pozostawiają odbiorcom. „Wszelka próba usuwania niedomówień - podkreślał w jednym z wywiadów ks.

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

Twardowski - jest zubożaniem życia. Jeżeli jestem na koncercie, nie potrafię tego koncertu racjonalnie wytłumaczyć. Jestem wstrząśnięty, coś przeżywam, dotykam niewidzialnego. Artysta coś przenosi z tamtej rzeczywistości na tę".

Włodzimierz Krawczyński przeniósł „coś” z innej rzeczywistości do tej. Dzięki czemu słuchacze mogą poprzez wzbogacenie wierszy muzyką, dotykać niewidzialnego, a wykonawcy - przekazywać dalej to, co najważniejsze.

*Aleksandra Iwanowska*

### **powiedzcie to dalej**

Rózo powiedz to róży

szpaku powiadam szpaka

ogary szczekajcie ogarom jak zwykle w wielu tonacjach

czapło wypapłaj czapli na żółtych nogach stojąc

mrówko powtórz to mrówce

miniemy. Potoczy się dalej

ziemia niebo powietrze

## POWIEDZCIE TO DALEJ - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

tylko ten kamień na polu

ten sam wciąż księżyc przed deszczem

wiara co pije ze skały

bez nas zostanie jeszcze

### **tren**

Ziemio Święta z uczniowskiego atlasu,

z Biblii starej nagimi górami –

coś się stało od jakiegoś czasu

ze mną samym, z ludzkimi sercami

Zapomniano o Bogu jedynym

Gorejącym krzewie, Stróżu naszym

## POWIEDZCIE TO DALEJ - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

Patrzaj. Ludzie teraz nieszczęśliwi,

niepojęci jak kruk przy Eliaszu

Kwiat libański na skroni uwiędnie –

Źle nam wróżą judaszowe drzewa –

Przyjaciółko, co nas spotka, co będzie

na pustyni, kędy Boga nie ma?

Synogarlic przycicha wołanie,

syjońskie drogi świerszczami łkają –

Przyjaciółko, co się z nami stanie

między ludźmi, którzy Boga nie znają?

## **o nawróceniach**

W jaki sposób Bóg nawraca grzeszników

rozmaicie

często jak wiatr co pędzi stado kapeluszy

chwyci duszę wprost z miejsca i targa za uszy

niekiedy z uśmiechem, prawie że wesoło

święci biorą za rękę i bawią się w koło

a czasem - nie do wiary

ni z tego ni z owego

łzę zdejmujesz z twarzy

jak pieszczotę śniegu

## **prośba**

Panno Święta rysowana w zeszycie

dziecięcymi rączkami –

piękna jak jedna kreska

módl się za nami

żeby w kościołach nie było wyszywanych serwetek

katafalku z czarną kapą

aniołka z barokową łapką

z pędzelkami przy chorągwiach frędzli

stukających pieniędzy

ozdóbek z trupią główką

świętej Tereski jak rozpieszczonej gwiazdy

niepodobnych do siebie świętych

co nie mogą wyjść z nieswojej twarzy -

żeby nie było

sympatycznego gładko uczesanego Pana Jezusa tylko dla porządných ludzi

### **o szukaniu Matki Bożej**

Znam na pamięć jasnogórskie rysy,

ostrobramskie, wileńskie srebro –

wiem po ciemku, gdzie twarz Twoja i koral,



gdzie Twa rana, Dzieciątko i berło

ręką farby sukni odgadnę –

złote ramy, lipowe drewno –

lecz dopiero gdzieś za swym obrazem

żywa jesteś i milczysz ze mną

### **do siostry zakonnej**

Choć nie ma gwiazdy nad twoją głową

z Betlejem –

Niewidocznego w chlebie i cierniach

przyzywasz śpiewem

Choć własnej duszy nawet nie widzisz

oczyma –

w obrazach tylko Matka Najświętsza

Dzieciątko trzyma

Swój dawny uśmiech dziecięcej twarzy

ukaż nade mną –

choć tak się nagle z Bogiem ukryłaś

w ogromną ciemność

## **do Jezusa z warszawskiej katedry**

Jezu z warszawskiej katedry,

Jezu czarny i srebrny –

## POWIEDZCIE TO DALEJ - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

cierpiący – rzuć na ręce

niemego smutku więcej

Jeszcze jedno cierpienie,

jeszcze jedno rozstanie –

lampę jasną na stole,

jak najmniejsze mieszkanie

Bardziej gorzką niewdzięczność –

pożegnania, powroty –

okno takie, by księżyc

dowiązywał się złoty

Jeśli las – to szumiący,

jeśli rzeki – urwiste

a serce na złość ludziom

i naiwne, i czyste

### **spotkanie**

Ta jedna chwila dziwnego olśnienia

kiedy ktoś nagle wydaje się piękny

bliski od razu jak dom kasztan w parku

## POWIEDZCIE TO DALEJ - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

łza w pocałunku

taki swój na co dzień

jakbyś mył włosy z nim w jednym rumianku

ta jedna chwila co spada jak ogień

nie chciej zatrzymać

rozejdą się drogi –

samotność łączy ciała a dusze cierpienie

ta jedna chwila

nie potrzeba więcej

to co raz tylko – zostaje najdłużej

**jest**

Jest jeszcze taka miłość

ślepa bo widoczna

jak szczęśliwe nieszczęście

pół radość pół rozpacz

ile to trzeba wierzyć

milczeć cierpieć nie pytać

skakać jak osioł do skrzynki pocztowej

by dostać nic

za wszystko

miej serce i nie patrz w serce

odstraszy cię kochać

### **bliscy i obcy**

Co to się dzieje

księżyc płaski jak dolar

dom bez domu

dwoje bliskich i obcych

jak po grzechu każdy bardziej samotny

lato ucieka z ostatnim motylem na ramieniu

nawet zachwyt nie zachwyca

zimno po każdym słowie

jedzenie smutne

wszystko jak nagie ciele

tak zawsze

kiedy się z miłości wymknie tajemnica

**nie na całość**

Tych co się kochają

rozdziiera samotność

zawsze wielka kiedy wydaje się mała

samotność duszy

i nieśmiałość ciała

tak miłości strzegą

poza nami ręce



## POWIEDZCIE TO DALEJ - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

jeżeli kochasz

mniej to zawsze więcej

\* \* \*

Miłość przychodzi odchodzi

jest z nami nagle jej nie ma

może do lasu pobiegła

całować podlotki drzewa

czemu nie siądzie przy stole

pobędzie dłużej posłucha

- Ach ten lęk że się nie kochamy

skoro miłość miłości szuka

## **z Ziemią krążymy**

Z Ziemią krążymy wokół Słońca

jak drzewo morze głaz

jak bazalt czarny i spokojny

co najmniej milion lat

z wodą niebieską i zieloną

z głową nad śmiercią zamyśloną

z nierozpoznanym a koniecznym

w miłości małym smutkiem serca

ze ścieżką którą odchodzimy

z listem wrzuconym po rozstaniu

zamiast na pocztę w skrzynkę szpaka

z miłością która przeszła obok

samotni razem i osobno

tylko jak z tobą dotąd nie wiem

drzę że zostajesz z tym cierpieniem

co krąży tylko wokół siebie

**żal**

*Zofii Małynicz*

Żal że się za mało kochało

że się myślało o sobie

że się już nie zdążyło

## POWIEDZCIE TO DALEJ - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

że było za późno

choćby się teraz pobiegło

w przedpokoju szurało

niosło serce osobne

w telefonie szukało

słuchem szerszym od słowa

choćby się spokorniało

głupią minę stroiło

jak lew na muszce

## POWIEDZCIE TO DALEJ - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

choćby się chciało ostrzec

że pogoda niestała

bo tęcza zbyt czerwona

a sól zwilgotniała

choćby się chciało pomóc

własną gębą podmuchać

w rosół za słony

wszystko już potem za mało

choćby się łzy wyplakało

nagie niepewne

### **na szpilce**

Chodzi Anioł Stróż po świecie

sprząta po miłościach co się rozleciały

zbiera jak ułamki chleba dla wróbli

żeby się nic nie zmarnowało

listy tam i z powrotem

telefony od ucha do ucha

małe śmieszne pamiątki co były wzruszeniem

notes z datą spotkania ukryty w czajniku

blizny po śmiechu

sprzeczeki nie wiadomo po co

żale jak pojedyncze osy

flirtujące osły

wszystko na szpilce

to co na zawsze już się wydawało

mądrość przy końcu że nie o to chodzi

radość że się kocha to co niemożliwe

**ręce**

Twoje ręce - mamusiu

dobrze jak szafirek po deszczu

jak czajki towarzyskie

przyniosły mnie na świat

## POWIEDZCIE TO DALEJ - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

kołysały

ustawiały na podłodze

sadzały na stołku

mówiły że motyl dzwoni

że młodych grzybów nie sposób rozeznąć

uczyły trzymać łyżkę by nie trafiała do ucha

rozróżniać klon od jaworu

prowadziły przy oknie po ciemku

po ziemi co czernieje jak szpak

suche i ciepłe



za słabe

żeby wyprowadzić mnie z tego świata

## **Komańcza**

Kocham deszcz, który pada czasami w Komańczy,

nawet taki szorstki i chłodny,

gwiazdkę śniegu, co nieraz Mu w oknach zatańczy,

żeby był tak jak zawsze pogodny

Prostą lampę na stole. Wszystkie Jego książki,

brewiarz, zegar, wieczorną ciszę –

nawet taki najmniejszy z Matką Boską obrazek,

który komuś z wygnania podpisze

Krzyże żadne nie krwawią, gdy jest świętość i spokój,

gdy z wygnańcem po cichu drży Polska –

wszystko proste jak wiersze – brewiarz, lampa i pokój,

drzew warszawskich na niebie gałązka

### **piosenka o Powstaniu**

Powstanie chłopców pełne,

powstanie pełne snów...

I tamte pieśni rzewne,

i tamten pożar głów,

I ta naiwność wszędzie,

taka głupota w krąg...

I Polska, która wszędzie

## POWIEDZCIE TO DALEJ - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

z serc tamtych, z tamtych rąk.

Rozkazy niezaradne,

i wielkiej złudy moc.

I tamte panny ładne,

idące na śmierć w noc.

I jeszcze tamte groby,

i tamtych Niemców śmiech

I jeszcze w czas żałoby,

Londynu straszny grzech...

## POWIEDZCIE TO DALEJ - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

Co było? Jak to było,

o matko, powiedz mi!

Co tliło się, co śniło,

w te noce, w tamte dni?

Rozsądni to wyśmieją,

nikt z mądrych temu rad.

O Jurku, coś z nadzieją

na Starym Mieście padł.

O młode głowy chore!

O, po coś wtedy szedł,

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

zaśmieją się wieczorem

spowici w ciepły pled.

Siostrzyczko, napleć wieńce

poległym pacierz mów...

Zostanie brat w piosence

z tą piękną tęczą snów.

### **suplikacje**

Boże, po stokroć święty, mocny i uśmiechnięty –

Iżeś stworzył papugę, zaskrońca, zebłą przegowaną –

kazałeś żyć wiewiórce i hipopotamom –

teologów łaskoczesz chrabąszcza wąsami –

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

dzisiaj, gdy mi tak smutno i duszno, i ciemno –

uśmiechnij się nade mną

### **arka**

W Arce Noego była małpa

słoń i żyrafa

smutny kruk i gołąbek biały

kaczki które kwakały

mamut czyli słoń w futrze

ubrał się ciepło bo myślał że będzie zimno pojutrze

wrony czarne z każdej strony

gawron jak zwykle na gawrona obrażony

## POWIEDZCIE TO DALEJ - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

patrzy wujek na ciotkę

jak na wróbelka własnego

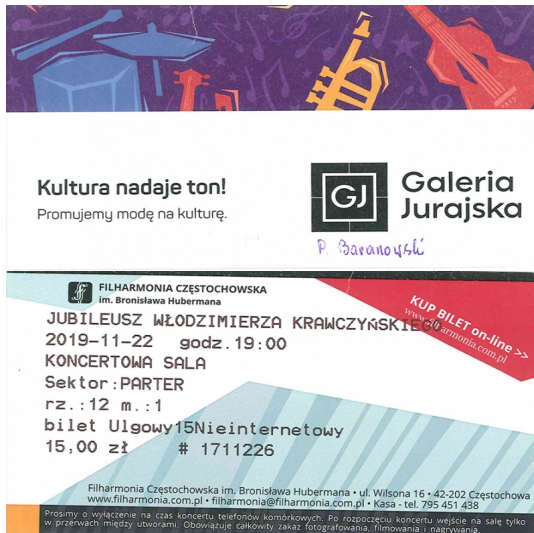
obmyśla jak ją wpakować

choć na rok do Arki Noego

*Teksty wierszy na podstawie tomów: J. Twardowski, Zaufałem drodze. Wiersze zebrane 1932-2006, zebrała i opracowała A. Iwanowska, Warszawa 2007; J. Twardowski, Nie przyszedłem pana nawracać. Wiersze 1945-2006, wybór i oprac. A. Iwanowska, wyd. 13, Poznań 2017.*

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---



## ORKIESTRA SYMFONICZNA FILHARMONII CZĘSTOCHOWSKIEJ

I SKRZYPCE: Tomasz Kulisiewicz - koncertmistrz, Agnieszka Łuksza-Wypiór - koncertmistrz, Siergiej Wowkotrub - z-ca koncertmistrza, Jolanta Dziadkowiec, Marek Kłoś, Grażyna Mielińska, Alicja Miruk-Mirska, Andrzej Nowak, Grzegorz Piętowski, Elżbieta Podgórska, Wojciech Rot, Łukasz Szendzina, Michał Szymczak

II SKRZYPCE: Katarzyna Cichońska, Grażyna Ciesielska, Robert Jurecki, Małgorzata Kryś, Magdalena Meisel, Małgorzata Nowak-Dąbrowska, Bogusława Nowak, Natalia Plińska, Marta Stachula

ALTÓWKI: Tomasz Ptak, Magdalena Cieśnik, Artur Cichoński, Kalina Gołębiowska, Katarzyna Grzebielucha-Iwanowicz, Malwina Kęsicka, Krzysztof Meisel, Wiesław Mieliński

WIOLONCZELE: Siergiej Rysanow - koncertmistrz, Jan Kuta - z-ca koncertmistrza, Kinga Chudzikowska, Wanda Dudek-Kołodziejczyk, Zofia Kulisiewicz, Alicja Naworska, Jan Marcjanek, Jolanta Mulszanowska, Janusz Piątek

KONTRABASY: Michał Konopelski, Piotr Dziuba, Jan Kołacki, Klaudia Baca, Krzysztof Rajczyk, Tadeusz Kremblewski



## **POWIEDZCIE TO DALEJ - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ**

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

**FLETY:** Bożena Łobos, Małgorzata Pstraś-Stencel, Anna Zmarły

**OBOJE:** Marcin Langner, Marek Limanowski, Wojciech Pompka

**KLARNETY:** Włodzimierz Gołębiowski, Wojciech Pyda, Arkadiusz Uchacz

**FAGOTY:** Jerzy Bober, Piotr Otręba, Jan Wiśniowski

**TRĄBKİ:** Sławomir Kryś, Tomasz Onysek, Bartłomiej Pięta

**PUZONY:** Łukasz Gwóźdź, Filip Kołaczyk, Marlena Skoczylas, Michał Zabrzeński

**WALTORNIE:** Marek Kuc, Maryla Limanowska, Andrzej Pisarzowski, Andrzej Powroźnik,  
Stanisław Przygoda

**TUBA:** Ireneusz Duster

**PERKUSJA:** Andrzej Michalak, Marcin Serwaciński, Janusz Wieczorek

## **CHOR FILHARMONII CZĘSTOCHOWSKIEJ COLLEGIUM CANTORUM**

**SOPRANY:** Tetyana Boretska-Kruk, Magdalena Kania, Justyna Kozak, Aleksandra Łabęcka,  
Anna Posturzyńska, Małgorzata Siadlak, Agata Widera-Burda

**ALTY:** Barbara Konarzewska, Weronika Kępka, Beata Nowicka, Ewa Nowicka, Agnieszka

## **POWIEDZCIE TO DALEJ - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ**

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski  
Środa, 27 Listopad 2019 06:49 -

---

Pszenica, Angelina Roch-Domagala

TENORY: Jacek Boratyński, Mateusz Gąsek, Kacper Jaskulak, Jakub Kiciński, Rafał Kozak, Grzegorz Rogut

BASY: Krzysztof Gajowniczek, Michał Gębala, Robert Janie, Michał Kiepura, Jacek Kobylnik, Oskar Zamorowski

## **CHÓR BASILICA CANTANS ARCHIKATEDRY CZĘSTOCHOWSKIEJ I WYŻSZEGO INSTYTUTU TEOLOGICZNEGO**

SOPRANY: Agata Czarnecka, Ewa Furmańczyk, Anna Gołębiowska, Anna Jasińska, Ewa Jasińska, Małgorzata Kosarga, Elżbieta Krawczyńska, Wiesława Leonarcik, Barbara Nalewajek, Teresa Ryczko, Irena Siadlak-Petrowa, Anna Zieją, Barbara Żurawiecka

ALTY: Ewa Brodecka, Urszula Broniszewska, Elżbieta Czarnecka, Agnieszka Gruca, Jadwiga Kaczmarek, Mariola Kocik, Marzanna Kowalska, Aleksandra Kowalczyk, Anna Pękala, Barbara Świerczyńska, Alina Węgrzyn

TENORY: Walenty Brezicki, Tadeusz Dobosz, Antoni Moś, Zygmunt Nitkiewicz, Andrzej Stabisz, Piotr Wąs, Tomasz Wąs, Wojciech Nowicki

BASY: Zbigniew Kudlik, Grzegorz Leonarcik, Bartosz Majchrzyk, Jacek Rolof, Sebastian Sobczyk